

Adamkus: Zabrakło dialogu między dwoma narodami

pl.delfi.lt

piątek, 26 kwiecień 2013 r. 08:52

-
-

© DELFI (K.Čachovskio nuotr.)

Europoseł z Platformy Obywatelskiej nie mógł zrozumieć, dlaczego Litwini nie doceniają współpracy z Polską. Zdaniem polityka Polska dla Litwy jest tak samo ważna, jak Niemcy dla Polski. Wczoraj w Wilnie odbyła się prezentacja badań opinii publicznej, jak postrzegają się nawzajem Polacy i Litwini.

„Robiliśmy wcześniej badania, jak Polska jest postrzegana w Niemczech, we Francji, w Rosji czy na Ukrainie. To jest pierwsze badanie dotyczące stosunków polsko-litewskich. Jest to bardzo szerokie badanie” – powiedział Jacek Kucharczyk, szef fundacji Instytut Spraw Publicznych, które przeprowadziła badania.



Brak dialogu

Na prezentację przybył były prezydent Valdas Adamkus, który ostatnio zaangażował się w naprawę stosunków między dwoma krajami. „Przed tygodniem miałem zaszczyt uczestniczyć w podobnym spotkaniu w Warszawie. Bardzo się cieszę, że teraz można na badania spojrzeć z litewskiej strony. Moim zdaniem to są bardzo ważne badania. (...) Mi się wydaje, że zabrakło dialogu między rządami oraz na niższym szczeblu” – powiedział Adamkus.

Były litewski minister spraw zagranicznych Antanas Valionis zaznaczył, że Polacy na Litwie muszą mieć prawo do zapisywania swego nazwiska w oryginalnej formie. Zdaniem dyplomaty taki zapis w dużym stopniu przyczyniłby się do poprawy sytuacji. Valionis docenił również dużą pomoc Polski wobec Litwy na przeciągu ostatnich 20 lat. „Mówiąc o stosunkach polsko – litewskich warto przypomnieć kilka faktów. Na samym początku Polska rozumiała, że wschodnie granice są nienaruszalne” – podkreślił Antanas Valionis.

Polska dla Litwy, jak Niemcy dla Polski

Europarlamentarzystę Pawła Zalewskiego zaskoczyło, że Litwini nie doceniają ważności Polski, jako partnera. Zdaniem posła takie przekonania również jest po polskiej stronie. „To co mnie zaskoczyło, że dla Polaków Litwa nie jest istotnym partnerem. (...) Polacy w większym stopniu muszą uznać ważność Litwy” – zaznaczył polityk. „Zupełnie nie rozumiem, dlaczego jest tak niska ranga Polski po stronie litewskiej. (...) Bo Polska jest tak samo ważna dla Litwy, jak Niemcy dla Polski” – dodał Zalewski. Paweł Zalewski podobnie, jak inni uczestnicy konferencji podkreślali, że stosunki gospodarcze między dwoma krajami układają się wzorowo i to może mieć wpływ na stosunki polityczne, czy kulturalne.

Prawa mniejszości narodowych

Z badań przeprowadzonych przez Instytut Spraw Publicznych wynika, że co drugi Litwin (50 proc.) przynajmniej raz odwiedził Polskę, ale rodzinę, znajomych w Polsce czy partnerów w biznesie ma jedynie co piąty Litwin (22 proc.). Ponadto, autorzy raportu twierdzą, że 70 proc. Litwinów etnicznych nie zna języka

polskiego, a co piąty rozumie proste teksty pisane. Jedynie 5 proc. spośród z nich przyznało się, że swobodnie posługuje się językiem polskim.

Jedynie 9 proc. Polaków odwiedzało Litwę, zaś 7 proc. z nich ma tam swoją rodzinę lub jakichkolwiek znajomych.

Co ciekawe, prawie połowa Polaków darzy Litwinów sympatią (44 proc.), ale sympatię do Polaków deklaruje zaledwie co czwarty Litwin. Na szczęście na Litwie dobrze oceniane są polskie produkty - Litwini uznają je za atrakcyjne (68 proc.) i tanie (87 proc.), czego nie można powiedzieć o Polakach, którzy cepelinów czy kołdunów próbują tylko wtedy, gdy zawitają do Wilna. Ponadto Litwini dobrze oceniają stan polskiej gospodarki.

Badania pokazały, że kwestia respektowania praw mniejszości polskiej na Litwie wyraźnie dzieli oba społeczeństwa. Nie ma co do tego zgody ani wśród samych zainteresowanych, ani ogółu Polaków. 54 proc. Litwinów uważa, że litewscy Polacy pasują do litewskiego społeczeństwa i choć jest to grupa większa niż połowa, mimo wszystko jest to poziom niski. Tymczasem ci sami Litwini w Polsce nie dostrzegają dyskryminacji litewskiej mniejszości. Aż 76 proc. badanych członków litewskiej mniejszości w Polsce stwierdziło, że nie czuje się w Polsce w żaden sposób dyskryminowanych.

Litewscy Polacy są podzieleni w kwestii, czy ich prawa na Litwie są respektowane (44 proc. – tak; 40 proc. – nie, 15 proc. jest nie zdecydowanych). W Polsce przeważa opinia, że prawa Polaków na Litwie nie są respektowane.

Wszelkie informacje opublikowane na DELFI zabrania się publikować na innych portalach internetowych, w mediach papierowych lub w inny sposób rozpowszechniać bez zgody DELFI. Jeśli zgoda DELFI zostanie uzyskana, trzeba obowiązkowo podać DELFI jako źródło.